

ZESZYTY NAUKOWE WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W BYDGOSZCZY
Studia Pedagogiczne 1982 z.9

Barbara GOGOL-DROŹNIAKIEWICZ
WSP w Bydgoszczy

ROZWAŻANIA NAD POJĘCIEM DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZEJ
/W ŚWIETLE LITERATURY PRZEDMIOTU/

Pojęcie "działalność społeczno-wychowawcza" stosowane jest w wielu dyscyplinach naukowych: w naukach społecznych, a zwłaszcza w pedagogicznych. Jest to sformułowanie na tyle popularne, a i wieloznaczne, że nieczęsto spotkać się można z jego wyjaśnieniem, za to częściej z wątpliwościami z nim związanymi. Świadczy o tym nie tylko różnorodność przypisywanych mu znaczeń, lecz także szeroka gama stosowanych zamiennie terminów, takich jak "praca społeczno-wychowawcza", "społeczne uczestnictwo w wychowaniu" itp.

Wydaje się pożądanym, dla celów praktycznych, dokonanie rozdziału /będącego przedmiotem niniejszych rozważań pojęcia/ i zastanowić się bliżej nad:

- 1/ działalnością w szerokim tego słowa znaczeniu,
- 2/ działalnością społeczną,
- 3/ działalnością wychowawczą.

Stosunkowo najbardziej precyzyjne definiowanie "działalności" znaleźć można w literaturze psychologicznej. Tadeusz Tomaszewski pisze o działalności jako o formie zachowania, w której czynności człowieka mają swój podmiot, ulegający pod ich wpływem zmianom¹. Maria Tyszkowa formułuje to pojęcie poprzedzając je wytłumaczeniem innych o mniejszym stopniu ogólności, takich jak: aktywność, zachowanie się, czynność, reakcja, działanie i dochodzi do wniosku, że działalność to "zespół działań o wspólnym celu lub celach polegających na przekształceniu danej dziedziny rzeczywistości"². Jako przykłady takich zespołów działań podaje działalność społeczną i polityczną.

Również w prakseologii znajdujemy definiowanie "działalności

jako działania złożonego. Tadeusz Kotarbiński na kartach swego "Traktatu o dobrej robocie" pisze, że rozmaite formy działalności powstają, "gdy podmiot działający dokonywa więcej niż jednego impulsu dla określonego celu, czy to współcześnie, czy to sukcesywnie"³. Określając natomiast treść społeczną działalności Tadeusz Kotarbiński uściśla jej zakres do zespołu działań społecznie cennych:

W obu przedstawionych spojrzeniach na "działalność" widać wyraźnie dążność do precyzowania jej jako tej formy ludzkich poczynań, która skierowana jest na społeczeństwo i jemu służąca.

Pojęcie "działalność społeczna" budzi chyba najwięcej kontrowersji. Stosowane wymiennie z takimi terminami jak "aktywność społeczna", "praca społeczna", "społeczenikowstwo" itd. zmieniało i zmienia swój zakres i sens w zależności od dynamicznych układów stosunków społecznych /a więc w płaszczyźnie historycznej/, jak i w zależności od regionu, kraju, państwa /a więc w płaszczyźnie terytorialno-politycznej/.

Stosowane we współczesnej socjologii amerykańskiej pojęcie działalności bądź aktywności społecznej rozumiane jest jako ta dziedzina ludzkich poczynań, w skład której - obok działalności w organizacjach społecznych i politycznych - wchodzi także kontakty z przyjaciółmi i sąsiadami, a więc działalność ta obejmuje rozległy zasięg znajomości i kontaktów. Podobnie określają "działalność społeczną" socjologowie francuscy. Są to zatem ujęcia bardzo szerokie i pozbawione dookreślenia celów i efektów.

Wydaje się, celowym, na użytek niniejszych rozważań, skoncentrować się na polskich koncepcjach pojęcia "działalność społeczna".

W opublikowanej w 1934 roku pracy zatytułowanej "Drogi postępu chłopca polskiego" Wiktor Bronikowski określa działalność społeczną jako "samorzutne" i "bezpłatne działanie" wraz z towarzyszącą mu postawą skłonności do poświęceń i wyrzeczeń, wynikłą z altruistycznych pobudek⁴. W wielu przypadkach jeszcze "działalność społeczna" rozumiana jest jako działalność dobrowolna i bezinteresowna, charakterystyczna dla społeczników - wolontariuszy. Pisze o nich Aleksander Kamiński w "Funkcjach pedagogiki społecznej", utożsamiając pojęcie społeczników - wolontariuszy /zwanych także

"społecznikami" / z działaczami angażującymi się ochotniczo do pozazawodowej działalności społecznej, bądź do społecznych poczynań w ramach własnego środowiska zawodowego⁵. Działalność społeczna tej rzeszy ludzi jest więc dobrowolną, bezinteresowną, nieopłacaną.

Te idealne wzorce działalności społecznej nie wytrzymały jednak próby czasu i nie mogą stanowić kryterium identyfikacji działalności charakterystycznej dla tych wszystkich, którzy podejmują społeczne działania w warunkach dzisiejszej rzeczywistości.

Spora bowiem część badaczy opowiada się za tym, aby współczesne rozumienie działalności społecznej pozbawione było tych wszystkich cech, które charakteryzowały bohaterów powieści Stefana Żeromskiego /Doktora Judyma czy Siłaczkę/, a więc przede wszystkim działania w imię dobra ludzi kosztem osobistych wyrzeczeń i rezygnacji⁶.

Bogdan Suchodolski określa działalność społeczną jako zaangażowaną, wymaganą przez społeczeństwo, ale nie narzucaną jednostce jako wymagania jej obce i krzyżujące plany, które posiada⁷. Takie bowiem rozumienie przeczyłoby faktowi rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i takiej organizacji życia społeczeństwa - jak pisze Heliodor Muszyński - "w której wszyscy pracują dla wszystkich i korzystają z owoców pracy wszystkich"⁸.

Jednej z najpełniejszych charakterystyk pojęcia działalności społecznej dokonał Władysław Adamski w pierwszym rozdziale swej pracy zatytułowanej "Determinanty aktywności społecznej"⁹. Píše on, że zjawisko aktywności społecznej - jakkolwiek pewien stopień altruizmu, dobrowolności i "bezpłatności" jest dlań warunkiem niezbędnym - nie występowało i nie występuje nigdy i nigdzie w czystej postaci. Przeciwnie, dowodzi W. Adamski, że z aktywnością społeczną integralnie związana jest jakaś forma interesowności, czy to w postaci oczekiwania na nagrodę /materialną lub niematerialną/, czy ze względu na wewnętrzną satysfakcję, możliwość kierowania innymi ludźmi lub też uzyskanie potwierdzenia własnej wartości¹⁰.

Znane i powszechnie akceptowane są fakty, kiedy podejmujący działalność społeczną /np. ławnicy ludowi czy członkowie ama-

torskich zespołów muzycznych/ otrzymują ekwiwalent pieniężny¹¹ /np. za udział w rozprawach, bądź próbach czy występach zespołu muzycznego/, choć jego wysokość nie może i nie stanowi o "opłacalności" podejmowanych działań w imię interesów społecznych.

Coraz częściej więc - traktowany dotychczas priorytetowo - komponent "bezpłatności" schodzi na plan dalszy i nie stanowi kryterium działalności społecznej. W warunkach dzisiejszej rzeczywistości, w ustroju socjalistycznym, trudno bowiem byłoby spotkać się ze zjawiskami braku oceny, komentowania i nagradzania podejmowanych działań społecznych. Jesteśmy społeczeństwem bardzo wrażliwym na wszelkie przejawy zaangażowania w imię interesów społecznych. Zagadnieniem innej wagi byłaby odpowiedź na pytanie: na ile świadomość otrzymania nagrody, uznania, społecznego aplauzu leży u podstaw podejmowania działalności społecznej?

Pod wpływem postępu cywilizacji ulegają również zmianie cele działalności społecznej. Jedną z konsekwencji tego postępu jest wydłużający się czas pobytu dzieci i młodzieży w szkołach i placówkach kulturalno-oświatowych, zwiększający się coraz bardziej budżet czasu wolnego dorosłych, wcześniejsze przechodzenia w stan emerytalny ludzi starszych. Te nowe sytuacje powodują, że cele działalności społecznej z potrzeb czysto materialnych, podyktowanych zaspokajaniem podstawowych urządzeń cywilizacyjnych /np. budowa dróg, szkół, ośrodków zdrowia/ - przechodzą na zaspokajanie potrzeb o charakterze niematerialnym. Niewątpliwie jedynym z najbardziej rozległych terenów takiej działalności stają się coraz gwałtowniej rosnące zadania opiekuńcze i wychowawcze. Panująca powszechnie definicja "wychowania", określająca je jako świadomie organizowaną działalność ludzką, której celem jest wywoływanie zamierzonych zmian w osobowości człowieka¹², jest coraz częściej podważana. Szczególnie aspekt intencjonalności budzi wiele zastrzeżeń. Niejednokrotnie bowiem celowo i świadomie organizowana działalność wychowawcza, nie dając spodziewanych rezultatów, ustępuje miejsca tej, która - choć pozbawiona celowości - wywołuje pożądane skutki wychowawcze. Stąd też występujące, zwłaszcza w pedagogice społecznej, tendencje do szerszego ujmowania działalności wychowawczej.

pedagogika społeczna przywiązuje szczególną wagę do wychowania

jako dodatkowego efektu innej działalności /np. społecznej/, a także jako wyniku organizowania, reorganizowania, aktywizowania i ulepszania instytucji, placówek, urządzeń skupiających dzieci, młodzież, dorosłych i osoby starsze¹³. Florian Znaniecki już w 1934 roku pisał: "Tak jak szczęście osiągać można tylko przez dążenie nie do samego szczęścia, lecz do czegoś innego, tak samo wychowanie może być zdobyte jedynie jako wytwór uboczny, przez działanie mające na celu nie wychowanie jako takie, tylko inne, mniej osobiste cele kulturalne"¹⁴. Działalność wychowawcza coraz częściej widziana jest tam, gdzie dotychczas nie była dostrzegana, gdzie instytucje, placówki, wreszcie ludzie nie byli formalnie do tego typu działalności powoływani. Coraz więcej ukazuje się prac empirycznych ujawniających siły wychowawcze, drzemiące w takich instytucjach i tworach, jak np. placówki zdrowia, zakłady pracy, amatorskie zespoły artystyczne, samorządy uczniowskie, robotnicze, osiedlowe¹⁵, a także drzemiące w tych wszystkich, którzy wykonując swój zawód - jakże często odległy od zawodu wychowawcy - prowadzą mniej lub bardziej świadomą działalność wychowawczą¹⁶. Jednym z zadań pedagogiki społecznej jest właśnie ujawnianie tej działalności, uświadamianie instytucjom i jednostkom ludzkim ich potencjału wychowawczego.

Przed dokonaniem podsumowania dotychczasowych rozważań, pożytecznym wydaje się przeanalizowanie jeszcze pojęcia "działalności zaangażowanej". Pojęciu temu poświęcił Bogdan Suchodolski jeden z podrozdziałów swej pracy zatytułowanej "Rola wychowania w społeczeństwie socjalistycznym"¹⁷. Autor pisze, że zaangażowanie pojawia się zawsze tam, gdzie istnieje rozbieżność między teraźniejszością czyli stanem zastanym a przyszłością - czyli rzeczywistością pożądaną, planowaną. Odbywa się to przy zachowaniu bardzo ważnego elementu, jakim są subiektywne potrzeby i ukształtowanie jednostki.

Działalnością zaangażowaną kierują więc dwa rodzaje motywów: społeczne i osobiste. Proporcje zachodzące pomiędzy tymi dwoma grupami motywów są bardzo istotne dla zaangażowania i tym są lepsze, im są bardziej zbieżne. Zbyt duże rozbieżności mogą powodować bowiem tendencje do ukształtowania się dwóch niepożąda-

nych - w ustroju socjalistycznym - postaw: ofiarnej i konsumpcyjnej. Działalność zaangażowana charakteryzuje się - według B. Suchodolskiego - tym, "iż jest wartościowa społecznie i indywidualnie zarazem; jest działalnością ważną dla jednostki, ale nie w płaszczyźnie jej konsumpcyjnego egoizmu, lecz w płaszczyźnie ważnego, twórczego działania"¹⁸.

Powyzsza charakterystyka stanowić może punkt odniesienia do określenia działalności społeczno-wychowawczej jako tej sfery ludzkich poczynań, która w wpływając z osobistych i społecznych potrzeb /motywacji/ służy realizacji społecznie użytecznych celów wychowawczych.

PRZYPISY

- ¹T. Tomaszewski, Wstęp do psychologii, Warszawa 1971, s. 121
- ²M. Tyszkowa, Aktywność i działalność dzieci i młodzieży, Warszawa 1977, s. 15
- ³T. Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie, Wrocław 1975, s. 397
- ⁴W. Bronikowski, Drogi postępu chłopca polskiego, Warszawa 1934, s. 220
- ⁵A. Kamiński, Funkcje pedagogiki społecznej, Warszawa 1974, s. 90
- ⁶np. W. Adamski, Determinanty aktywności społecznej, Warszawa 1971, s. 11-38
H. Bednarski, Aktywność polityczna młodzieży wiejskiej /W:/ Rola młodego pokolenia w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, Kraków 1978, s. 11-12
- ⁷B. Suchodolski, Rola wychowania w społeczeństwie socjalistycznym Warszawa 1967, s. 126
- ⁸H. Muszyński, Ideał i cele wychowania, Warszawa 1974, s. 84-85
- ⁹W. Adamski, op. cit., s. 11-38
- ¹⁰W. Adamski, op. cit., s. 11-38
- ¹¹Inna formą "wynagrodzenia" jest także zwolnienie - na czas po-

dejmowania działalności społecznej - z zajęć służbowych bez jakichkolwiek konsekwencji finansowych

- ¹²W. Okoń /red./, Słownik pedagogiczny, Warszawa 1975, s. 333
- ¹³A. Kamiński, Studia i szkice pedagogiczne, Warszawa 1978, s. 17
- ¹⁴F. Znaniecki, Kierowanie a zwolennictwo we współpracy twórczej /W:/ "Kultura i wychowanie" 1934, t. I, z. IV s. 294
- ¹⁵J. Baran, Wychowawcze funkcje zakładu pracy, Warszawa 1970; B. Chmielowski, Pałac Młodzieży jako placówka wychowania, Katowice 1971; A. Kamiński, Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza, Warszawa 1965; A. Kamiński, Spółdzielnia uczniowska jako placówka wychowawcza, Warszawa 1967; K. Kurpis, Rola młodzieżowych domów kultury w systemie wychowania socjalistycznego, Gdańsk 1966; J. Kulpińska, Pozaprodukcyjne funkcje zakładu pracy, Warszawa 1967; L. Leja, Praca wychowawcza w zakładach produkcyjnych, "Oświata Dorosłych" 1967 nr 10; T. Lewandowski, Samorząd w spółdzielczości mieszkaniowej, "Człowiek w Pracy i w Osiedlu" 1970, nr 5; H. Muszyński, Wychowanie na koloniach letnich, Warszawa 1963; T. Pudełko, Przykłady osiedlowych działań społeczno-wychowawczych TPD, Warszawa 1968; E. Rogalski, Funkcje wychowawcze amatorskiego ruchu chóralnego, Bydgoszcz 1978
- ¹⁶np. T. Sieczyński, Społeczno-wychowawcza rola mistrza, Warszawa 1970
- ¹⁷B. Suchodolski, op. cit., ss. 123-127
- ¹⁸Ibidem, s. 125